

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW PETYCJI

(NR 181)

z dnia 3 kwietnia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 181)

3 kwietnia 2019 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Edukacji Narodowej na dezyderat nr 134 w sprawie ustawowego wskazania możliwości powoływania w szkołach rzeczników praw ucznia,
- rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 135 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwych skutków ewentualnego zwolnienia samorządów z obowiązku ubezpieczenia pojazdów usuniętych z drogi,
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wysokości opłaty od pozwu w sprawach o odszkodowanie w przypadku braku możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, która nie została wykorzystana na cel określony w decyzji o wywłaszczeniu (BKSP-145-485/19);
- rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zniesienia limitu dochodów uzależniającego możliwość odliczenia od podatku dochodowego ulgi na małoletnie dziecko w przypadku dziecka z niepełnosprawnością (BKSP-145-486/19).

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Przewalska** dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Beata Karbownik** zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Paprota** zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Grzegorz Kubaszewski** naczelnik wydziału w Departamencie Gospodarki Nieruchomościami Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju wraz ze współpracownikami oraz **Tomasz Kuszlejko** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Szanowni państwo, otwieram 181. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji.

W projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące punkty: w punkcie pierwszym – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Edukacji Narodowej na dezyderat nr 134, w sprawie ustawowego wskazania możliwości powoływania w szkołach rzeczników praw ucznia, w punkcie drugim – rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 135 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwych skutków ewentualnego zwolnienia samorządów z obowiązku ubezpieczenia pojazdów usuniętych z drogi, w punkcie trzecim – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wysokości opłaty od pozwu w sprawach o odszkodowanie w przypadku braku możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, która nie została wykorzystana na cele

określone w decyzji o wyłączeniu; w punkcie czwartym – rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zniesienia limitu dochodów uzależniającego możliwość odliczenia od podatku dochodowego ulgi na małoletnie dziecko w przypadku dziecka z niepełnosprawnością.

Czy do takiej propozycji posiedzenia są uwagi?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Bardzo proszę przedstawiciela Ministra Edukacji Narodowej o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 134 w sprawie ustawowego wskazania możliwości powoływania w szkołach rzeczników praw ucznia.

Jest przedstawiciel Ministra Edukacji Narodowej?

Nie ma, zatem proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o stanowisko w sprawie odpowiedzi przedstawionej przez Ministra Edukacji Narodowej.

Poseł Urszula Augustyn (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Nie przypuszczałam, że przyjdzie mi w udziale reprezentowanie ministerstwa edukacji, tak bym nie chciała...

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Nie, nie... chodzi o pani stanowisko wobec tej odpowiedzi.

Poseł Urszula Augustyn (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Otóż, w dosyć obszernej odpowiedzi Ministerstwo Edukacji Narodowej stara się uzasadnić, że postulowana w petycji obecność ustawowa rzecznika praw ucznia nie jest potrzebna. Co prawda ministerstwo powołuje się na dwa ważne fakty.

Po pierwsze – na to, że każda szkoła ma swój własny statut, w związku z tym zgodnie ze statutem można taką instytucję powołać a więc, że w szkole może działać rzecznik praw ucznia. Oczywiście, mówimy o takiej szczególnej kompilacji, kiedy uczniowie wybierają sobie własnego przedstawiciela a on współpracuje z nauczycielami, z radą pedagogiczną itd., itd., a więc uczniowie uczą się demokracji. Uczeń ten miałby bardziej za zadanie występowanie, jako reprezentant uczniów, w łagodzeniu w różnego rodzaju sporów, a więc w sytuacji potrzebnej mediacji, niż jako rzecznik praw ucznia.

Ministerstwo w swej odpowiedzi przekonuje nas, że prowadzi i popiera prace wspierające działania profilaktyczne szkół, że stara się zrobić coś w rodzaju instrukcji, czy też wypracowania standardów mediacji, dostosowanych do rzeczywistości szkół i placówek oświatowych, że dzisiaj statuty szkół pozwalają na to, żeby taki rzecznik praw ucznia w szkole funkcjonował. W związku z tym ministerstwo uważa, że nie ma takiej potrzeby by regulować tę sprawę ustawową, tak jak proponuje to autor petycji.

Mam tutaj taką dwoistość, ponieważ uważam, że im więcej demokracji, im więcej wykorzystanych możliwości, tym lepiej. W związku tym, gdyby ustawa wspomniała o tym, że można w szkołach powoływać takiego rzecznika, to byłaby jego pozycja bardziej wzmocniona. Może tym, którzy na to jeszcze nie wpadli, to dla nich byłaby to jakaś podpowiedź i byłoby to naprawdę dobre rozwiązanie. Tak właśnie postulowałabym do ministerstwa, żeby jednak rękami i nogami nie zapierało się, że w rozwiązaniu ustawowym nie powinno być takiego zapisu. W ustawie o prawie oświatowym naprawdę można by było zapisać, że szkoły mogą powoływać takich rzeczników, co jak gdyby nie zmienia faktu, że tacy rzecznicy mogą także funkcjonować. Mamy tutaj ogromne wsparcie ze strony Rzecznika Praw Dziecka, który także rekomenduje mocno o takie rozwiązania. Czyli z jednej strony dzisiaj są możliwości takiego działania, z drugiej strony dobrze by było, gdybyśmy je wsparli i jeszcze wzmocnili.

Rozumiem, że rzeczników praw ucznia można powoływać zgodnie ze statutami. Statuty można tak pisać, żeby ci rzecznicy w szkole funkcjonowali. Natomiast, ważna jest jedna rzecz – żebyśmy nie wiem, co napisali, jeśli dobrej praktyki nie będzie to też nie będzie realizacji zadania. Jestem absolutnie całym sercem za tym, żeby w każdej szkole taki rzecznik praw ucznia funkcjonował, żeby się uczył rozwiązywania problemów, brał na siebie odpowiedzialność, współpracował z uczniami, nauczycielami, to jest naprawdę

dobra droga. Jednak ciągle zostaje otwarte pytanie, czy w związku z tym trzeba koniecznie pisać to w ustawie, czy wystarczy, że taka instytucja będzie zapisana w statucie?

Zrobiłabym wiele i będę propagować powstawanie w każdej szkole takiej instytucji, jak rzecznik praw ucznia. Natomiast odpowiedź ministerstwa jest wyczerpująca, ale pani minister dokładnie wskazała, że dzisiaj nie ma przeszkód prawnych, żeby takie instytucje w szkole funkcjonowały i, być może, nie trzeba tego zapisywać w ustawie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Nie widzę. Zatem propagujemy tę dobrą praktykę i w oparciu o tę dobrą praktykę być może poszerzamy korzystanie z takiej możliwości. Natomiast rozumiem, że na tę chwilę przyjmujemy odpowiedź Ministra Edukacji Narodowej na dezyderat? Czy do takiej rekomendacji są uwagi?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja przyjęła odpowiedź Ministra Edukacji Narodowej na dezyderat nr 134 w sprawie ustawowego wskazania możliwości powoływania w szkołach rzeczników praw ucznia.

Przechodzimy do drugiego punktu.

Proszę o przedstawienie odpowiedzi Ministra Finansów na dezyderat nr 135 skierowany do Prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwych skutków ewentualnego zwolnienia samorządów z obowiązku ubezpieczenia pojazdów usuniętych z drogi. Kto z państwa?

Bardzo proszę, pani.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów Katarzyna Przewalska:

Dzień dobry. Katarzyna Przewalska dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów.

Chciałabym krótko przedstawić stanowisko Ministerstwa Finansów na propozycję dezyderatu, przede wszystkim, podkreślić rolę ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej. Z jednej strony to ubezpieczenie ma chronić potencjalnych sprawców szkód przed skutkami ich odpowiedzialności, ale też przede wszystkim poszkodowanych w wypadkach drogowych w taki sposób, że mają oni pewność, że otrzymają odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tego powodu, że ubezpieczenie to obejmuje wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych. Dlatego też dbamy, aby w systemie nie było żadnych luk i żadnych wyłomów od tej generalnej zasady związanej z koniecznością zawarcia umowy ubezpieczenia przez posiadaczy pojazdów.

W tym przypadku, rzeczywiście, jest sytuacja szczególna, dotyczy ona samorządów i tych pojazdów, które są przejęte przez samorządy i z natury rzeczy posiadanie przez samorządy tych pojazdów ma charakter krótkotrwały. Jednak chciałabym też zwrócić uwagę na dyrektywy tzw. dyrektywy komunikacyjne, które obowiązują w całej Unii Europejskiej. Dyrektywy te, tak ogólnie ujmując, nakazują również, aby wszyscy posiadacze pojazdów byli objęci obowiązkiem ubezpieczenia a dotyczy to tych pojazdów, które są zarejestrowane w państwach członkowskich, czyli takie normalnie użytkowane, czyli zarejestrowane. Od tej zasady nie ma wyjątków. Oczywiście, możemy ustanowić jako kraj członkowski, pewne wyjątki, ale musielibyśmy zgodnie z dyrektywą wskazać organ, który odpowiadałby za szkody w przypadku, kiedy pojazd taki, który ma ustawowe zwolnienie, kiedy ruchem tego pojazdu wyrządzona została szkoda.

Proszę państwa, w tym zakresie, co do zasady nie mamy żadnych wyjątków. Może z wyjątkiem pojazdów będących na podstawie art. 24 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych... „członkowie sił zbrojnych państw obcych oraz ich personel cywilny będący posiadaczami pojazdów mechanicznych sił zbrojnych tych państw i przebywający na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ramach umów międzynarodowych ratyfikowanych w trybie art. 89 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej nie są obowiązani do zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego (*OC posiadaczy pojazdów*)”.

Jednocześnie poszkodowany z tytułu szkód wyrządzonych przez wyżej wymienione podmioty może dochodzić roszczeń bezpośrednio od Komisji do spraw rozpatrywania

roszczeń, działającej przy Ministerstwie Obrony Narodowej, a więc ten system jest uszczelniony.

Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na to, że istnieje możliwość zawarcia przez samorządy (w takich przypadkach szczególnych, jak przejmowanie pojazdu) ubezpieczenia krótkoterminowego, które – z natury rzeczy – jest tańsze niż ubezpieczenie na cały okres 12 miesięcy.

Jeszcze na jedną rzecz chciałabym zwrócić uwagę, że suma ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, to jest ponad 5 mln zł, zgodnie z dyrektywami Unii Europejskiej... przepraszam, dokładnie to jest 5 mln 210 tys. euro, w związku z tym to jest ponad 20 mln zł. Proszę mi wierzyć, że bez umów ubezpieczenia również niejeden samorząd miałby problem z pokryciem szkody w takiej wysokości a takie szkody zdarzają się (może nie często, ale mogą się zdarzyć). Potencjalnie jest możliwe wyrządzenie szkody w wielu pojazdach, wielu osobom, w związku z tym przestrzegalibyśmy przed robieniem wyłomów w systemie.

Oczywiście, są możliwe pewne rozwiązania, tak jak krótkoterminowe wyrejestrowanie pojazdu, ale z punktu widzenia drugiej strony, tak można sobie wyobrazić, niemożliwe z punktu widzenia dyrektyw mówiących o rejestracji pojazdu i o tych rozwiązaniach, które są we właściwości Ministra Infrastruktury.

Podsumowując – prosilibyśmy o uwzględnienie stanowiska Ministerstwa Finansów i niewprowadzanie rozwiązań, które stanowiłyby wyłom w obowiązku ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej ze względu na dobro poszkodowanych, ale też na ochronę majątku sprawcy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn, która referowała petycję, o stanowisko wobec odpowiedzi.

Posel Urszula Augustyn (PO-KO):

Dziękuję uprzejmie.

Myślę, że troszeczkę się nie rozumiemy, bo jeśli dobrze czytam petycję, to petycja dotyczy ustawy Prawo o ruchu drogowym, tak autor petycji wnosi. Chodzi mu o to, żeby nie obowiązywało ubezpieczenie cywilne pojazdów usuniętych, nieodebranych przez właścicieli w terminie trzech miesięcy od dnia usunięcia, stających się wówczas własnością powiatu po orzecznym przez sąd przepadku na ich rzecz. W lwiej części to są pojazdy, które się – po prostu – nadają do kasacji. W związku z tym chodzi o to, żeby powiat nie wydawał pieniędzy na majątek, który jest nic nie wart, bo jest potrzeba – po prostu – go skasować.

Państwo w swojej odpowiedzi, w ostatnim akapicie piszecie, że kolejnym ewentualnym alternatywnym rozwiązaniem w stosunku do propozycji zawartej w petycji (a propozycja odnosi się do tego, żeby nie ubezpieczać tego samochodu, prawda?), państwo sami piszecie, że alternatywnym rozwiązaniem w stosunku do propozycji zawartej w petycji byłoby rozszerzenie przypadków, w których następuje wyrejestrowanie pojazdu mechanicznego.

Szczerze powiedziawszy, to zupełnie zdejmowałoby z samorządu obowiązek rejestrowania grata, który stoi na parkingu i czeka na to, żeby go sprawnie skasować... może nieprecyzyjnie się wyrażam.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Zutylizować.

Posel Urszula Augustyn (PO-KO):

Zutylizować... proszę bardzo, pan przewodniczący przychodzi w sukurs, dziękuję uprzejmie.

Jeśli dbamy o to, żeby nie było luk, to okej, niech w prawie nie będzie luk, ale też niech w prawie nie będzie absurdów. Jeśli samorząd musi ponosić koszty majątku, który jest do niczego nieprzydatny i trzeba go, po prostu, oddać do kasacji to po co jeszcze ma za to płacić OC?

Sądzę, że cała reszta tego wyводу, który państwo tutaj przesłali, do tych samochodów, czy do tego sprzętu się nie odnosi. W związku z tym uważam, że powinniśmy pomóc samorządom, żeby takich zbędnych kosztów nie ponosiły.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Takie auto, które już do niczego nie jest użyteczne, które już nie ma żadnej wartości wciąż pozostaje na chronionym parkingu. Samorząd ponosi koszty a potem okazuje się, że zaczyna dochodzić tych kosztów od właściciela i to znowu generuje gigantyczne roszczenia. Dlatego wydaje się, że trzeba przerwać tę karuzelę i tym bardziej wobec właśnie takich pojazdów usuniętych, nieodbieranych, podjąć decyzję, że nie ma obowiązku tego ubezpieczenia.

Bardzo proszę państwa jeszcze o stanowisko i będziemy rozstrzygać.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów Katarzyna Przewalska:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałabym podkreślić, że rozumiejąc tę sytuację, chciałabym zwrócić jeszcze uwagę na fakt, że ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej objęte jest również tzw. garażowanie pojazdu, czyli te wszystkie szkody, które mogą się zdarzyć na parkingu. Niezależnie od tego czy pojazd jest w ruchu tzw. drogowym, czy wyjeżdża na drogę, czy nie – i takie przypadki są częste (szkody wyrządzone przez pojazd garażowany).

Dlatego też nasze odpowiedzi dotyczące dezyderatu są w kontekście odpowiedzi na pytania, które były zadane przez pana przewodniczącego, w związku z tym, one zostały w ten sposób też wskazane. Gdybyśmy chcieli wyłączyć tę odpowiedzialność akurat tych posiadaczy, którzy mają te pojazdy w wyniku orzeczenia sądowego, gdybyśmy mieli wyłączyć ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w stosunku do tych pojazdów, musielibyśmy wprowadzić alternatywny system, kto by odpowiadał za szkody. Musielibyśmy niezależnie od tego, czy te pojazdy wyrządziłyby szkodę, czy nie, trzeba by było wprowadzić system, organ, który by odpowiadał za szkody wyrządzone przez te pojazdy. Wynika to wprost z dyrektyw Unii Europejskiej i od tego nie uciekniemy.

Gdybyśmy chcieli akurat ten obszar wyłączyć, co naprawdę też byłoby groźne, proszę państwa, bo wystarczy, że jeden nieodpowiedzialny człowiek tym pojazdem po drodze się poruszy, wyrządzi szkodę i wtedy nie ma odpowiedzialnego za szkodę. Kto będzie tym poszkodowanym zwracał np. renty dożywotnie? Są to szkody na osobie bardzo poważne, już nie mówię o zadośćuczynieniach, które też są bardzo poważne. Wypadki drogowe, to są – niestety – bardzo często występujące zdarzenia, w związku z tym naprawdę przestrzegalabym przed takim rozwiązaniem. Jednocześnie dyrektywa Unii Europejskiej zobowiązuje nas do tego, że musielibyśmy określić organ, który odpowiadałby za szkodę.

Cytowałam tutaj te rozwiązania, które są w stosunku do pojazdów wojskowych, placówek dyplomatycznych wojskowych, ale ich odpowiedzialność jest określona, kto odpowiada za szkody związane ze szkodami wyrządzonymi w wyniku poruszania się tymi pojazdami.

Tak, że podsumowując – trudno znaleźć nam alternatywne rozwiązanie dla tego rozwiązania, które jest, zdając sobie sprawę, że samorządy muszą ponosić koszty ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. To też mamy na względzie i myślę, że ubezpieczyciele też mają świadomość, że te pojazdy nadają się do recyklingu. Wydaje mi się, że też jest możliwość negocjowania składek w tych przypadkach. Natomiast wyłączenie tych pojazdów musiałoby się wiązać z określeniem organu, który odpowiadałby za szkody a nie mamy takiego organu, który mógłby wziąć na siebie tę odpowiedzialność.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Nasz stały doradca, który jest tym pierwszym autorem projektów ustaw przygotowywanych w Komisji, w swojej rekomendacji pisze w ten sposób: „W świetle otrzymanej odpowiedzi proponuję podjąć prace nad opracowaniem projektu nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym rozszerzającej przypadki, w których może nastąpić wyrejestrowanie pojazdu mechanicznego (ostatni akapit odpowiedzi na dezyderat)”.

Proponuję przyjąć taką decyzję i w pracach nad tym projektem uzgodnić te wszystkie szczegóły, które zostały przedstawione podczas dzisiejszej dyskusji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła decyzję o przygotowaniu inicjatywy nowelizacji ustawy.

Poseł Urszula Augustyn (PO-KO):

Odpowiedź przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Tak... a odpowiedź przyjmujemy i przystępujemy do prac nad tą inicjatywą... słusznie pan sekretarz zwraca uwagę na te ważne szczegóły, dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu.

Bardzo proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wysokości opłaty od pozwów w sprawach o odszkodowanie w przypadku braku możliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości, która nie została wykorzystana na cele określone w decyzji o wywłaszczeniu.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany przepisów ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Składający petycję domaga się, aby podmioty występujące z roszczeniami związanymi z wywłaszczeniem nieruchomości, na której zamierzony cel publiczny nie został zrealizowany, były zwolnione z opłaty sądowej bądź też, aby wprowadzono wpis stały w wysokości 1000 zł w każdej instancji.

Autor petycji podnosi, iż w świetle projektowanych zmian ustawodawca zakłada pięciokrotne podwyższenie obowiązujących opłat a zmiana ta zmierza do utrudnienia dostępu do sądów dla najbiedniejszych i gorzej sytuowanych (a nawet średnio zamożnych) byłych właścicieli nieruchomości lub ich następców prawnych.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Petycja spełnia wymogi formalne.

Na wstępie należy wskazać, że autor petycji ponownie zwraca się do Sejmu z tym samym żądaniem. W opinii BAS z 10 października 2018 r. wskazano, że nie zasługuje na uwzględnienie postulat całkowitego zwolnienia byłego właściciela lub jego spadkobiercy z obowiązku wniesienia opłaty sądowej czy też postulat wprowadzenia symbolicznej stałej opłaty w sprawie o odszkodowanie w związku z niemożnością zwrotu nieruchomości wywłaszczonej.

Ponadto należy wskazać, że powyższe stanowisko podzieliła Komisja do Spraw Petycji, gdyż z zapisu przebiegu jej posiedzenia z dnia 24 października 2018 r. wynika, że Komisja nie uwzględniła żądania petycji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nie słyszę, zatem rekomendacja by nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji zreferowanej przez pana posła Marcina Duszka?

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja przyjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, ostatni punkt – petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie zniesienia limitu dochodów uzależniającego możliwość odliczenia od podatku dochodowego ulgi na małoletnie dziecko w przypadku dziecka z niepełnosprawnością.

Mnie przypadło referowanie tej petycji.

Co do istoty zawartych w niej kwestii... z petycją wystąpili rodzice niepełnosprawnego dziecka. Wskazują, że swoją pracą, własnym wysiłkiem, zapewniają środki potrzebne na utrzymanie, a w szczególności na intensywną rehabilitację dziecka, którego zdrowie zostało poważnie uszkodzone podczas narodzin.

Wnoszący petycję wskazują, iż ze zdumieniem dowiedzieli się, iż przekroczenie progu limitu dochodów o 820 zł i 94 gr spowodowało, że nie mogą odliczyć wydatków ponoszonych na rehabilitację, nie mogą skorzystać z ulgi właśnie na rehabilitację leczenia córki. Przy czym ten odpis jest, można powiedzieć, niezbyt wygórowany, bo to oznacza możliwość odliczenia miesięcznie kwoty 92 zł i 67 gr, a zatem jest to kwota, która odpowiada kosztom jednej do dwóch godzin rehabilitacji. Zaś rehabilitacja w przypadku dziecka, którego niepełnosprawność jest dość szeroko opisana w petycji wymaga bez wątpienia bardzo intensywnych i to stałych zabiegów, i to zabiegów, których pewnie już nigdy nie będzie końca, bo rodzaj niepełnosprawności wymaga takiej rehabilitacji w zasadzie już na zawsze, żeby nie tylko ograniczać, ale przede wszystkim podtrzymać tę sprawność, jaka pozostała.

Dlatego wnoszący petycję zwracają się o zniesienie limitu dochodów decydujących o wykorzystaniu ulgi na dziecko w sytuacji niepełnosprawności dziecka.

Szanowni państwo, w związku z tym, że to wpływa na finanse publiczne, a nie wiemy w jakim stopniu, nie wiemy, ilu dzieci by dotyczyła taka ulga. W moim przekonaniu, co najmniej ulga na dziecko, któremu już orzeczono stopień niepełnosprawności, czyli powyżej 16. roku życia, kiedy ten stopień niepełnosprawności jest różnicowany, to przynajmniej w pierwszym kroku właśnie tu należałoby postulować zniesienie tego limitu, jeżeli rodzice właśnie sami przecież pracują, żeby uzyskiwać potrzebne na to środki.

Podobnie w podsumowaniu wskazuje ekspert Biura Analiz Sejmowych, że „postulat wskazany w petycji ma doniosłe znaczenie dla rodziców dzieci niepełnosprawnych oraz dla samych dzieci, w szczególności dla poprawy ich bytu materialnego. Zaproponowana zmiana wprowadziłaby do wprowadzenia preferencji w zakresie nabywania prawa do ulgi prorodzinnej dla rodziców dzieci niepełnosprawnych w stosunku do rodziców lepiej sytuowanych. Realizacja postulatu zawartego w petycji mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu”.

Dlatego też rekomendowałbym, by na tym etapie wystąpić z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów, bo sprawa dotyczy co najmniej dwóch resortów – resortu Ministra Finansów oraz resortu ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, właśnie o jak najbardziej szczegółowe informacje o skali dzisiaj tych ulg i o przewidywanym jakby kręgu osób, które by z takich ulg korzystały.

Wydaje mi się, że zniesienie tego progu w sytuacji dzieci niepełnosprawnych, przynajmniej od tego 16. roku życia, kiedy jest orzeczony stopień niepełnosprawności, to byłoby uzasadnione. W oparciu zaś o odpowiedź na ten dezyderat podjęlibyśmy decyzję co do dalszych działań w tej sprawie. To tyle, co do przedstawienia petycji.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pani.

Zastępca dyrektora w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów Beata Karbownik:

Beata Karbownik, zastępca dyrektora w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów.

Oczywiście, popieramy tę propozycję wystąpienia z dezyderatem, natomiast chciałabym pewne niejasności, które się wkradły, wyjaśnić.

Mamy dwie ulgi w podatku dochodowym od osób fizycznych. Ulga rehabilitacyjna (i tutaj nie ma kryterium dochodowego), z której mogą korzystać jak najbardziej rodzice, którzy wystąpili z tą petycją. Jest to wsparcie kierowane do rodzin, w których są wychowywane dzieci niepełnosprawne. Natomiast druga ulga, to jest ulga podatkowa z tytułu posiadania dzieci. Celem tej ulgi podatkowej z tytułu posiadania dzieci jest wsparcie rodzin, w których wychowuje się duża ilość dzieci.

Stąd strumień pieniędzy i ta preferencja jest tak skonstruowana, żeby im więcej dzieci jest w rodzinie, tym więcej mogły te rodziny skorzystać z odliczenia w podatku.

Tak, że tu jest faktycznie kryterium dochodowe, w przypadku rodzin, w których wychowuje się jedno dziecko.

Tylko to chciałam wyjaśnić, natomiast rozumiem, że w odpowiedzi na dezyderat odniesiemy się do tej kwestii bardziej szczegółowo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo ważne tu doprecyzowanie – oczywiście, chodzi o tę ulgę w podatku dochodowym od osób fizycznych ze względu na posiadanie dzieci. Jednak chciałbym raz jeszcze podkreślić, że to oznacza możliwość odliczenia 92 zł 67 gr miesięcznie a to jest kwota odpowiadająca kosztom jednej do dwóch godzin rehabilitacji. Wydaje się, że również ta kwota powinna pozostać u tych rodziców, by można było tym bardziej finansować to potrzebne leczenie i rehabilitację.

Zatem rekomendacja wystąpienia z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów w sprawie możliwości zniesienia limitu uprawniającego do skorzystania z ulgi w podatku dochodowym od osób fizycznych, zgodnie z postulatami zawartymi w tej petycji – czy do takiej rekomendacji są uwagi?

Nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek posiedzenia, dziękuję wszystkim za udział.

Życzę dobrego dnia.

Zamykam posiedzenie Komisji.